Nr. 83 (1911) Warszawa, Poniedziałek 26 marca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 13000.—
bez odnoszenia	„ 11500.—
na prowincji miesięcz.	13000.—
Zagranicą	„ 20000.—

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	Mk. 700
Nekrologi	„ 250
zwyczajne	„ 400
drobne za jeden wyraz	„ 150

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu

Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej

Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Kapitalistyczni anarchiści.

Obozem, w którym pierwsze już zapowiedzi uzdrowienia naszych stosunków walutowych odrazu gorący wywołały protest, był oczywiście obóz wielkich spekulantów kapitalistycznych, rolnych i przemysłowych.

Jednym z argumentów przeciwko dążeniu do wprowadzenia stałego miernika — było twierdzenie, że już sama zapowiedź takiego miernika wywołać musi dalszą silną zniżkę marki i większy jeszcze zamęt gospodarczy.

A — *quod erat demonstrandum* (co było do wykazania) — równocześnie rozpoczęły się *oszukańcze manipulacje na giełdach krajowych*, — najbardziej na poznańskiej i warszawskiej! — obniżające sztucznie kurs naszej waluty *wbrew giełdom zagranicznym*, które markę polską notowały znacznie wyżej, co „Robotnik" w art. „Spiskowanie przeciw państwu" ujawnił i napiętnował...

Cała kampanja kapitalistycznego obozu przeciw planom uzdrowienia naszych stosunków ekonomicznych stanie się całkiem zrozumiała, gdy się zważy, w jaki niesłychany sposób wielki kapitał rolny i przemysłowy *eksploatuje nasze państwo*, co w art. „Kapitalistyczny etatyzm" i in. również już dostatecznie oświetliliśmy...

Zadłużenie państwa w P. K. K. P. wynosiło dotychczas 1.300 miljardów. Gdyby zliczyć wszystkie kredyty, jakich Rząd dotychczas wogóle udzielił agrarjuszom i przemysłowcom „na podniesienie produkcji krajowej", to zobaczymy, że sumy na jakie spekulanci kapitalistyczni niezasobny skarb państwa dotąd naciągnęli, *wynoszą więcej, aniżeli połowę tego zadłużenia!* Wystarczy teraz uwzględnić spadek marki, by obliczyć, jakie na tych kredytach szalone interesy robią kapitaliści a jakie *szkody ponosi państwo*...

Stąd kampanja przeciw wszelkim planom, które do tego zdążają, by w przyszłości, przy udzielaniu kredytów, skarb państwa nie poniósł tych ciężkich strat, co dotąd.

Bo kredytów samych i to na dotychczasowych dogodnych dla siebie warunkach, kapitaliści wcale się nie zrzekają. Przeciwnie! Szturmują Rząd o kredyty nowe, tylko nie chcą słyszeć o takiej ich formie, któraby chroniła państwo przed stratami z powodu spadku waluty. Ponieważ Rząd, jak dotąd, nie zupełnie ulega tym apetytom, chwytają się spekulanci kapitalistyczni *metody wręcz terorystycznej* w nadziei, że opór Rządu złamią...

Typowym przykładem tego szantażu jest postępowanie fabrykantów łódzkich. Jak wiadomo, tylko do końca r. 1922, przemysł włókienniczy otrzymał *przeszło 350 miljardów mkp.* kredytu. I rzeczywiście — produkcja w przemyśle włókienniczym przekroczyła normy przedwojenne, co umożliwia fabrykantom wywóz wyrobów za granicę. Kraj zaś z tego podniesienia produkcji tyle skorzystał, że nie bogaty człowiek nie może dziś myśleć o sprawieniu porządnego garnituru. Fabrykanci łódzcy, mający towar na składzie — a więc *możność uzyskania gotówki, gdyby wyroby swe chcieli sprzedawać w kraju po cenach mniej lichwiarskich* — umyślili sobie, że przecież korzystniej dla nich będzie, gdy naciągną Rząd na nowe kredyty, które ich zwolnią od potrzeby sprzedawania wyrobów taniej w kraju a umożliwią zbieranie obcej waluty na rynku zagranicznym, na którym z powodu niższych u nas kosztów produkcji (różnica waluty) i tak mają znacznie ułatwioną konkurencję. Stąd starania o nowe kredyty ale *z rewolwerem w dłoni*, gdyż dla poparcia tych starań wywołują sztuczne „przesilenie", ograniczają produkcję, robotników wyrzucają na bruk na to, by w oddanej sobie prasie błagować o „kryzysie" wywołanym rzekomo... „brakiem gotówki"...

Spekulacja zaś przytem jest jeszcze taka, że jeżeliby nie udało się w ten sposób sterroryzować Rządu, to przynajmniej sterroryzują robotników, którym pod groźbą przymusowego bezrobocia i nędzy narzuci się takie warunki płacy, jakie wyzyskiwaczom kapitalistycznym się podoba.

Inni lewiatanowi spekulanci stosują inne metody teroru wobec państwa i klasy robotniczej. Rozpoczęli mianowicie na całej linji *ofensywę przeciw statystycznemu wskaźnikowi* wzrostu drożyzny.

Stosowanie tego miernika zastrzeżone było w dotychczasowych zbiorowych umowach o płacę między pracownikami a przedsiębiorcami. Ostatni wykaz Urzędu stat. określa wzrost drożyzny na 61.79% i taka podwyżka płac winna była być wprowadzona.

Tymczasem w wielu gałęziach przemysłu fabrykanci wykaz urzędowy rzucili poprostu do kosza i stosują podwyżki, jakie sami chcą. I tak:

w przemyśle metalurgicznym 47% podwyżki; fabrykanci tkaccy w Białej i Bielsku (okręg aż po Cieszyn) wypowiedzieli robotnikom umowę i oświadczyli, że wysokość „podwyżki drożyźnianej" określać będą sami, zagrozili przytem zamknięciem fabryk; w przemyśle szklanym dają 30% podwyżki, ale tylko kwalifikowanym; to samo dzieje się w przemyśle drzewnym, garbarskim i t. d.

Ten teror ma następujące cele:

zdeptać *zasady* obowiązującej dla obu stron *umowy zbiorowej* i narzucić robotnikom warunki płacy, zależne od widzimisię fabrykantów,

zyski swoje utrzymywać na jaknajwyższym poziomie — kosztem nędzarskich płac robotniczych i z pomocą olbrzymich, śmiesznie tanich kredytów państwowych.

Klasa robotnicza musi z całą energją bronić się przeciwko tej zbrodniczej polityce Lewiatana!

Kcz.

Ubezpieczenie od bezrobocia zagranicą

(Dokończenie).

W Austrji państwo, pracodawcy i robotnicy uczestniczą w składkach w równej mierze. Tak samo według projektu niemieckiego z tem jednak że składki przypadające na władze publiczne (1/3 wszystkich) rozłożone zostają na Rzeszę (1/12) i gminy (1/12). W Austrji państwo tytułem awansu wypłaca niezbędne sumy potem zaś ściąga 2/3 z pracodawców i robotników.

W Anglji, gdzie ustawa 1920 r. rozciągnęła ubezpieczenie od bezrobocia na 3/4 ludności robotniczej, składki płacą państwo, pracodawcy i robotnicy. Przedsiębiorcy opłacają składki nieco wyższe niż robotnicy, państwo zaś wpłaca kwotę nieco przekraczającą 1/3 ogólnej sumy składek przedsiębiorców i robotników.

Zasiłki wypłacane bezrobotnym są określane w wysokości stałej przeważnie w państwach z ustaloną walutą. Tam gdzie pieniądz traci na wartości stawki muszą być podwyższane. W Austrji w sierpniu 1922 r. wynosiły one od 3.360 do 4.480 koron dziennie. W bardzo wielu wypadkach są one określane w stosunku do zarobków.

Według projektu niemieckiego wraz z dodatkiem na rodzinę, nie mogą one przekraczać 3/4 ostatniego zarobku bezrobotnego. W Belgji, Danji, Szwecji, Czechosłowacji stosunek ten wynosi 2/3 zarobku, pozatem spotykamy stosunki od 30—80 proc.

Różne przepisy ograniczają prawo do świadczeń. Niekiedy ubezpieczenie nie rozciąga się na bezrobocie, wynikające z konfliktów przemysłowych, czasem znów ograniczenia dotyczą robót sezonowych, np. w Belgji robotnik sezonowy korzystać może tylko w ciągu 36 dni do roku z zasiłków, mogą być rozciągnięte na dalsze 18 dni, obciążają jednak wtedy fundusz rezerwowy. Zazwyczaj bywa zastrzeżone, że prawo do świadczeń ma tylko ten, kto jest już ubezpieczony od pewnego czasu, t. zn. wpłacił pewną ilość składek, np. w Austrji 20 tygodniowych składek w przeciągu 12 miesięcy, poprzedzających utratę zarobku. W Anglji też wymagano opłacenia 12 składek tygodniowych, ostatnio jednak pod wpływem wzrostu bezrobocia zredukowano do jednej, co faktycznie równoznaczne jest z uchyleniem ograniczenia.

Z wyjątkiem Szwajcarji, gdzie bezrobotny, o ile nie jest robotnikiem sezonowym, otrzymuje zasiłek już pierwszego dnia, w którym pozbawiony jest pracy, w innych państwach nastąpić to może dopiero po upływie kilku dni. Liczba ich jest różna w różnych państwach od 2—8.

Ustawy ograniczają też czas otrzymywania zasiłków np. do 26 tygodni w ciągu roku.

Rzecz oczywista, pobieranie zasiłków podlegać musi ścisłej kontroli, która dotyczyć może przyczyn utraty zarobku i trwania braku pracy.

W niektórych państwach wymagane jest zaświadczenie ostatniego pracodawcy co do przyczyny pozbawienia pracy, w systemach jednak, opierających się na związkach zawodowych, one jedynie badają przyczyny bezrobocia. Jeśli związki same prowadzą biuro pośrednictwa, one też kontrolują czy bezrobocie jest istotnie przymusowe, t. j. czy nie zachodzi wypadek, gdy pobierający zasiłek nie przyjmuje pracy mimo iż mu zaofiarowano odpowiednią.

Według świadectwa Międz. Biura Pracy kontrola związków daje wyniki bardzo dodatnie, gdyż prowadzone przez nie biura funkcjonują doskonale, a przy wzajemnem ubezpieczeniu każdy związkowiec zainteresowany jest w zwalczaniu nadużyć.

Gdy jednak związki są subwencjonowane, a co za tem idzie kontrolowane przez władze publiczne, te ostatnie wymagają zazwyczaj, aby oprócz tego bezrobotni byli zarejestrowani w publicznych biurach pośrednictwa i regularnie się tam zgłaszali po pracę. Gdy władze publiczne same kierują akcją zasiłkową, kontrola wykonywana jest wyłącznie przez publiczne biura pośrednictw. Tak jest w Niemczech, Austrji, Anglji, Włoszech i Szwajcarji.

Niekiedy też, jak np. w Austrji lub w Anglji biura te wypłacają świadczenia. Ściąganie jednak składek powierzone zostaje innym organom: w Austrji i według projektu niemieckiego, Kasom chorych, w Anglji zaś specjalnej instytucji „Funduszu bezrobocia".

W Anglji Ministerjum Pracy zawiera z niektóremi związkami i innemi stowarzyszeniami specjalną umowę, która tym instytucjom przekazuje wypłacanie świadczeń dla członków. W tym wypadku z oficjalnego funduszu zostaje przelana taka kwota jaką wynosiłyby świadczenia członków stowarzyszenia, gdyby takiej umowy nie było Stowarzyszenie winno każde świadczenie powiększyć z własnych funduszów conajmniej o 1/6. Nadto władze publiczne pokrywają pewną część kosztów administracyjnych proporcjonalnie do ilości dni bezrobocia, za które wypłacone zostały świadczenia. W r. 1921 zawarto umowę ze 193 stowarzyszeniami z tego ze 171 związkami zawodowemi.

B. Z.

Obchód 30-lecia P. P. S.

SOSNOWIEC.

(Korespondencja własna).

W prawdziwie uroczystym nastroju odbyła się tu uroczystość na cześć 30-lecia P. P. S. w sali kina „Momus". Na sali, wśród zgromadzonych licznie towarzyszy, widać wielu z inteligencji pracującej. Scena udekorowana czerwonemi sztandarami i kwiatami, w głębi sceny widnieją portrety patrjarchów socjalizmu.

Po odegraniu „Marsyljanki" przez rob. klub mandolinistów, wygłosił słowo wstępne tow. Kazek o znaczeniu uroczystości, o warunkach pracy, trudach P. P. S. i jej dziejowem przeznaczeniu.

O historji P. P. S. mówił tow. Szpotański, następnie przemawiał jeszcze tow. dr. Pawełek o zadaniach socjalizmu i właściwościach partji politycznej, nawołując do współpracy nad tworzeniem nowego lepszego jutra. Przemówienia przyjmowano serdecznemi oklaskami.

W pięknej części koncertowej wzięli udział artystki i artyści ob. ob. H. Barwińska (śpiew), Mieczysław Rappaport (wiolonczela), ob. Janowska i tow. tow. Ufel i Wolski (deklamacja).

Na tem miejscu pozwolę sobie w imieniu słuchaczy wyrazić wdzięczność i pełne uznanie p.p. artystom za ich bezinteresowny trud. Nie było też końca gorącym oklaskom, świadczącym o tem, jak bardzo łaknie lud pracujący pokarmu piękna i sztuki.

Miejscowy komitet powinien też częściej urządzać tu kulturalne i artystyczne poranki i t. p.

OPOCZNO.

(Korespondencja własna).

Obchód odbył się w lokalu Zw. zaw. robotników rolnych Rzplitej Polskiej. Uroczystość otworzył tow. Kołakowski, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar". Dzieje P. P. S. skreślił sekretarz Zw. zaw. rolnego i chemicznego tow. Stasiak, następnie tow. Kłoczowski mówił o celach i dążeniach P. P. S. w dobie obecnej.

Na zakończenie postanowiono wysłać depeszę do marszałka Polski, J. Piłsudskiego w dniu jego imienin, poczem odśpiewano szereg pieśni proletarjackich.

TELEGRAMY.

Spisek monarchistyczny w Niemczech.

SENSACYJNE ZEZNANIA ARESZTOWANEGO KURJERA.

Wiedeń, 25 marca. — (A. W.). Od soboty we wszystkich miastach pruskich policja jest stale w pogotowiu. Rząd pruski liczy się bowiem z możliwością zamachów bojówek nacjonalistycznych. Ubiegłej nocy aresztowała policja w miejscowości Weida w Turyngji kurjera bawarskiej gwardji Hitlera, który miał przywieźć turyńskiemu oddziałowi bojówki narodowo-socjalistycznej rozkaz, aby dzisiaj po południu przybyła do miejscowości Hoff w Bawarji, skąd miano wymaszerować nie wiadomo w jakim kierunku. Aresztowany kurjer zeznawał, że z Hoff wysłano w czterech samochodach kurjerów także do innych miejscowości z tym samym rozkazem. Rząd bawarski twierdzi jednak, że nic mu nie wiadomo o przygotowaniach bawarskich socjalistów narodowych. Zwraca także powszechną uwagę fakt, że wczoraj przed południem bojówka narodowo-socjalistyczna w Monachjum odbywała ćwiczenia wojskowe.

DALSZE REWELACJE „VORWARTSU".

Berlin, 25 marca. — (P. A. T.). „Vorwärts" donosi z Monachjum, że istnieje ścisły związek między grupą, której przewodzi Ludendorff a partją narodowych socjalistów, oraz niemiecką ludową partją wolnościową w Berlinie. Faktem jest, że Ludendorff jest dziś najsilniejszym czynnikiem w Bawarji; pozostawał on w ścisłych stosunkach z Rosbachem oraz majorem Hennigiem.

Rosbach przesłał dziennikom oświadczenie, w którem przeczy, jakoby niemiecka ludowa partja wolnościowa dążyła do wywołania gwałtownego przewrotu. Partja jest stronnictwem bojowem, podobnie jak partja socjalistyczona a więc posługuje się demonstracjami i pochodami. Zresztą program partji pokrywa się w zupełności z tem, co powiedział kanclerz Cuno w swej mowie monachijskiej.

ROLA LUDENDORFFA.

Wiedeń, 25 marca. — (P. A. T.). „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Fakt, że radykali prawicowi w Monachjum nie rozpoczęli dalszej akcji, tłumaczy się tarciem między zwolennikami b. następcy tronu Ruprechta oraz zwolennikami gen. Ludendorff. Zwolennicy Ruprechta dążą do utworzenia tak zw. Wielkiej Bawarji, zwolennicy zaś Ludendorffa mają na celu wywołać przewrót faszystowski. Jakkolwiek ks. Ruprecht i Ludendorff wzajemnie się nie zwalczają, to jednak czynią to w sposób bardzo namiętny ich zwolennicy. W każdym razie położenie w Bewarji jest bardzo poważne. Zwolennicy niemieckiej wolnościowej partji ludowej ograniczają się na razie do protestu przeciwko rozwiązaniu partji. Trzej posłowie tej partji przesłali telegraficzny protest do trybunału Rzeszy. Domagali się oni zwołania w tej sprawie konferencji, w której wziąłby udział kanclerz Rzeszy.

ARESZTOWANIA NA ŚLĄSKU.

Berlin, 25 marca. — (A. W.). Z związku z wykryciem planu zamachu nacjonalistycznego dokonano z polecenia naczelnego prezydenta prowincji dolnośląskiej szeregu aresztowań we Wrocławiu i innych miejscowościach.

Protest przeciw polityce Senatu Gdańskiego

REZOLUCJA WIECU GDAŃSZCZAN - POLAKÓW.

Gdańsk, 25 marca. (P. A. T.). — W niedzielę w stoczni gdańskiej odbył się kilkutysięczny wiec polski w sprawie polityki senatu gdańskiego w stosunku do Polski. Uchwalono następującą rezolucję: „Gdańszczanie-Polacy stwierdzają, że polityka Senatu gdańskiego przynosi największą szkodę rozkwitowi wolnego miasta, protestujemy energicznie przeciwko dotychczasowej polityce, jak również przeciwko pogwałceniu naszych praw narodowych zagwarantowanych traktatem wersalskim i konstytucją wolnego miasta. Solidaryzujemy się ze stanowiskiem frakcji polskiej w Sejmie wolnego miasta, zajętem na ostatniem posiedzeniu sejmu. Domagamy się wytrwania na niem.

Druga rezolucja głosi: „Wobec ciężkiej walk o nasze prawa, narzuconej nam przez Senat gdański i większość niemiecką Sejmu gdańszczanie - Polacy, zebrani na wiecu, wzywają społeczeństwo polskie na terytorjum wolnego miasta do zorganizowania się w gminie polskiej, gdyż tylko połączonemi siłami prawa nasze zdołamy wywalczyć".

Polska a Mała Ententa.

WYNURZENIA P. BENESZA.

Paryż, 25 marca. — (P. A. T.). Havas. Benesz oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a" w Pradze, że traktaty, zawarte w 1919 r. w Paryżu, są zagrożone przez ludzi, którzy domagają się ich rewizji. Minister zaznaczył, że celem Małej Ententy jest wzmocnienie porozumienia z Polską oraz ścisła współpraca z sojusznikami dla organizacji obrony traktatów. Chociaż specjalne interesy, mówił Benesz, nie pozwalają na zespolenie Polski z Małą Ententą (identifier Pologne avec Petite Entente), to jednak między Polską a Małą Ententą istnieją trwałe węzły solidarności i współpracy. Zdaniem ministra przyjaźń polsko - czeska oraz porozumienie Polski z narodem rosyjskim, spojone sojuszem z Francją, byłyby znakomitą gwarancją ochrony pokoju.

Echa inwazji bolszewickiej z 1920 r.

Berlin, 25 marca. (P. A. T.). Przed Trybunałem Rozjemczym Ligi Narodów, urzędującym w Hadze, rozpocznie się niebawem rozprawa przeciw rządowi niemieckiemu z powodu stanowiska, zajętego przezeń w r. 1920 podczas inwazji bolszewickiej na Polskę w sprawie transportów amunicji dla Polski przez kanał Kiloński. Jak wiadomo, rząd niemiecki nie pozwolił wówczas na przejazd statku francuskiego „Vinledon", wiozącego amunicję dla Polski. Konferencja Ambasadorów sprawę tę przekazała Lidze Narodów, która z kolei przekazała ją Trybunałowi Rozjemczemu. Rzecznikiem rządu niemieckiego mianowany został profesor prawa Walter Schücking.

O pokój na Wschodzie.

WYNIKI NARAD RZECZOZNAWCÓW.

Londyn, 25 marca. — (P. A. T.). Rzeczonawcy finansowi i ekonomiczni ukończyli swe prace. Wszystkie trzy komisje doszły do zupełnego porozumienia i rozpoczęły prace porównawcze, zmierzające do ostatecznego ustalenia zmian, które są następstwem dążenia do uzgodnienia traktatu lozańskiego z kontrpropozycjami tureckiemi.

„Zbrojenie".

Londyn, 25 marca. — (P. A. T.). Reuter donosi z Waszyngtonu: kilku rzeczoznawców marynarki wyraża opinję, że siły morskie państw, które podpisały układ waszyngtoński, a więc Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji, powinny zamiast w stosunku 5 : 5 : 3 być utrzymane w stosunku 6 : 5 : 4.

Prowincja.

Zbąszyń.

(Korespondencja własna).

Dn. 4 b.m. odbył się wiec P.P.S. w Zbąszyniu przy udziale tow. posła Pudlarza. Obecnych było przeszło 3000 osób, co na reakcję zbąszyńską podziałało bardzo podniecająco. Wysłała swoje najwybitniejsze siły, celem rozbicia wiecu, ale jej się to nie udało.

Referat tow. posła Pudlarza przyjęto gorącemi oklaskami.

W dyskusji zabrało głos bardzo nieśmiało kilku przedstawicieli chjeny zbąszyńskiej, nie mogąc przecież zbić wywodów tow. Pudlarza. W odpowiedzi tow. poseł Pudlarz dał im taką odprawę, że się aż w kątach skryli.

Wiec w Zbąszyniu był dowodem, iż więcej podobnych wieców ugruntuje w klasie pracującej wzniosłe idee P.P.S.

Dnia 8 kwietnia 1923 r. o godz. 11-ej rano w sali kino Coloseum, Nowy Świat 19, zostanie wygłoszony zbiorowy odczyt z cyklu

Historja ruchu robotniczego w Polsce.

WYKRADZENIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

żandarmom carskim i ucieczka z Petersburga.

1) Słowo wstępne wygłosi poseł *Norbert Barlicki.*

2) Przemówienia uczestników akcji:
Mec. Demidecki-Demidowicz Konstanty,
Prof. Dr. Mazurkiewicz Władysław,
Prof. Dr. Michałowicz Mieczysław,
Poseł Franssowa Zofja,
Senator Prauss Ksawery.

Bilety nabywać można w księgarni „Ignis" (Wende i S-ka), Krak. Przedm. 9, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, w Gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

Z sejmu śląskiego.

Katowice, 23 marca. (A. W.).

Posiadzenie sejmu śląskiego w dniu 23 b. m. było bardzo ożywione. Na pierwszy punkt porządku dziennego weszła interpelacja klubu niemieckiego w sprawie rzekomego podburzania ludności przeciwko szkołom mniejszościowym. W dyskusji zabrał głos ks. Brzózka, wykazując rzeczowo bezpodstawność zarzutów mniejszości niemieckiej. Interpelację uzasadniał senator Szczeponik (partja niemiecka). Odpowiedział mu w dłuższem przemówieniu poseł Korfanty, zarzucając Niemcom nielojalność wobec państwa polskiego.

W końcu przyjęto odpowiedź wojewody na interpelację.

Z ważnych spraw przyjęto w trzeciem czytaniu nagłość wniosku w sprawie udzielenia pożyczki zakładom ubezpieczeń społecznych w Królewskiej Hucie, przyjęto również w 3 czytaniu wniosek komisji budżetowej w sprawie wynagrodzenia dla katechetów uczących w nieetatowych szkołach w cieszyńskiej części województwa. Uchwalono w 3 czytaniu wniosek komisji budżetowej w sprawie podwyższenia grzywien i odsetek za zwłokę w płaceniu podatków. Poza tem wpłynął nagły wniosek ks. Brzózki w sprawie rzekomych nadużyć w dziale aprowizacyjnym.

Następne posiedzenie odbędzie się po świętach. Terminu nie oznaczono.

Ze wspomnień rewolucjonistów.

S. *Mstisławskij. „Pięć dni"*. (Początek i koniec rewolucji lutowej).

Mstisławskij był jednym z przewódców partji t. zw. *lewych* eserów, — tej chaotycznej specyficznie-rosyjskiej formacji, która opuściwszy eserowską partję, popierała przez pewien czas bolszewików, potem znów rozpoczęła walkę z nimi. Ideologja mglista, dziwna mieszanina literackiego maksymalizmu z anarchizmem. Obecnie ta osobliwa partja rozpadła się na szereg grupek. Za granicą reprezentuje ją A. Szrejder; w imieniu swej ‚partji" niedawno protestował przeciwko połączeniu IV (wiedeńskiej) Międzynarodówki, do której sam należy, z II (londyńską).

Mstisławskij poświęcił swą książkę 5-ciu datom 1917 — 18 roku. W pięciu szkicach, pod względem literackim nieźle opracowanych, przedstawia nam pięć wydatnych dat rosyjskiej rewolucji. Politowanie budzi niechęć autora do demokracji i naiwna wiara w bezpańswową, samorodną twórczość społeczną mas. Natomiast wprost obrzydzenie wywołuje gloryfikacja karabinu, którym bolszewizm trzebił i niszczył słabe zalążki rosyjskiego demokratyzmu (rozpędzenie konstytuanty).

Data pierwsza, 27 lutego 1917 r., rewolucja lutowa. Autor w swych obrazkach rewolucyjnych raz jeszcze stwierdza całkowicie *żywiołowy* charakter ruchu, zwłaszcza w wojsku. Gdy po pierwszych wybuchach rewolucyjnych zaczęto tworzyć w pałacu taurydzkim „sztab powstania", znalazło się tam z początku właściwie tylko dwóch oficerów — autor i drugi eser Filipowskij. Były aż 4 kulomioty, ale nie było — smaru, i kulomioty nie funkcjonowały. „Sztab" rozsyłał na miasto patrole i większe oddziały — ale te wsiąkały gdzieś w tłumy i nie wracały. W nocy pałac taurydzki, centrum rewolucji, był opuszczony, nikt go nie bronił. Chabałow, naczelny wódz petersburskiej kontrrewolucji nie przedsiębrał jednak żadnych agresywnych kroków, bo rewolucja żywiołowo krzewiła się także w jego oddziałach. Pozatem popełnił ten błąd, iż skoncentrował swe siły *w środku* miasta i w ten sposób pozwolił rewolucji, iż otoczyła go szerokim pierścieniem, odcinając go od ewentualnych posiłków zzewnątrz. Kontrrewolucja więc siedziała cicho. Tylko policyjne oddziałki, odcięte od ulic i Chabałowa, siedziały na strychach wysokich gmachów i strzelały sobie z kulomiotów, nie wyrządzając jednak większej szkody.

Słowem — *żywioł*... „Ci, którzy otrzymują rozkazy, nie wykonywują ich; ci zaś, którzy działają — działają bez rozkazu... Czy w rewolucjach działo się kiedykolwiek inaczej?" (str. 35).

Ciekawe były próby bardziej prawicowych elementów rewolucji (a więc opierających się nie na petersburskim sowiecie żołniersko - robotniczym, lecz na Dumie) podporządkowania sobie wojennych sił rewolucji. Pewnego dnia do sztabu rewolucyjnego przyszedł Rodzianko, prezes Dumy, z pułkownikiem Engelhardtem. Inicjatorzy rewolucji rosyjskiej zostali w ten sposób chwilowo odsunięci w cień. Engelhardt zaczął panoszyć się w pałacu taurydzkim. Niebawem jednak się wyjaśniło, że nowy „komendant Petrogradu" Engelhardt podtrzymywał prawie oficjalne stosunki z rewolucyjnym generałem Iwanowem, który spieszył z prowincji z karną ekspedycją przeciwko rewolucyjnemu Petrogradowi...

Pierwszy przyłączył się do rewolucji 180-ty pułk piechoty — w całym składzie, z chorągwiami, trenami, kulomiotami. Tak rewolucja zdobyła sobie wreszcie mocną, zwartą formację bojową.

Chabałow niebawem kapitulował.

Druga data, 3-ci marca. Jest to data proklamowania Rządu Tymczasowego. Jeśli pierwsza — to poemat żywiołu, ta druga — pieśń *entuzjazmu.* Iluż to płakało z radości w tym dniu! Jakie nadzieje wiązano z tą chwilą!

Był to zarazem dzień *kompromisu* pomiędzy mieńszewickim i eserowskim sowietem petrogradzkim a Dumą. Autor dowodzi, że strach wobec mas pchnął obie strony do kompromisu. Duma nie chciała znać ani Kiereńskiego, ani Czcheidzego, ale bała się mas, musiała się oprzeć na sowiecie, musiała Kiereńskiego zaprosić do gabinetu. Z drugiej strony Czcheidze i Kiereński bali się, że mas nie utrzymają; bali się także, iż sami nie dadzą sobie rady z państwem; to też ciągnęli sowiet do Dumy.

Mstisławskij naturalnie jest oburzony na kompromis. Widocznie — powiada — prawdziwa rewolucja dopiero się zaczyna:

„Cóż, będziemy się bili.. Zaprawdę zamało jeszcze było krwi" (str. 70).

Data trzecia, 9-ty marca. Koniec monarchji, aresztowanie Mikołaja II. Rozniosła się wiadomość iż Rząd Tymczasowy postanowił wywieźć cara Mikołaja — *do Anglji*, i to właśnie tego samego dnia, 9-go marca. Chodziło widocznie o zachowanie zasady monarchicznej. Car w Anglji stałby się tylko ośrodkiem prądów restauracyjnych. I niebawem monarchja zostałaby przywrócona. Takie widocznie były plany prawicy rządu rewolucyjnego.

„Ispołkom" (Komitet Wykonawczy Sowietu) zbiera się na posiedzeniu pod przewodnictwem Czcheidzego. Referuje Sokołów, znany adwokat, i proponuje wysłać delegację do Carskiego Sioła i zaaresztować cara; właśnie Mstisławskij ma stanąć na czele ekspedycji. Auto czeka. Na dworcu czeka oddział rewolucyjnego wojska.

W Carskiem Siole M. zostawia wojsko na stacji i sam z kolegą Tarasowem udaje się do pałacu. Z trudem uzyskuje dostęp. Oficerowie wewnętrznej warty protestują. Inni znowu dowodzą, iż M. nie posiada dostatecznych upoważnień — ma tylko mandat Sowietu. Lecz wojsko, pilnujące pałacu, staje po stronie M. Oświadcza, że za żadną cenę nie pozwoli nikomu zabrać Mikołaja celem wywiezienia zagranicę. Mikołaj aresztowany.

M. żąda, aby mu pokazano cara; chce się przekonać, czy nie został wywieziony; właściwie jednak chce upokorzyć władzę carską wobec władzy Sowietów. Mistrz ceremonji hr. Benkendorf, wierny sługa carski, protestuje i błaga... Napróżno — musi się ukorzyć. Car, w mundurze „khaki" huzarskiego pułku został zmuszony ukazać się wysłannikowi robotników i żołnierzy.

Data 4-ta, 25 października. Dzień bolszewickiej rewolucji. Rządy Kiereńskiego już się przeżyły, zręcznie podminowane agitacją bolszewicką na temat — ziemi i pokoju. „Cała władza Sowietom" — oto hasło bolszewików. *„Razognać wsiu szwal!"* — pisze Lenin w swych odezwach. Naturalnie M. jest zachwycony. Nie podoba się mu tylko wzmacnianie państwa — ale cóż robić, droga bezpańswowa dla jego sojuszników-bolszewików jest nie do przyjęcia.

Wojsko prawie nie broni rządu Kiereńskiego — rząd tylko wezwał do obrony własnej „udarnyj bataljon" z C. Sioła, artylerję z Pawłowska, szkołę chorążych z Peterhofu. Niewiele to pomogło. Nawet kozacy nie chcieli bronić kiereńszczyzny.

Listy do redakcji.

Na skutek notatki w Nr. 75 „Robotnika" z d. 18 b. m. pod tytułem: „Niedbalstwa Administracji Uniwersytetu Warszawskiego" Sekretarjat Uniwersytetu Warszawskiego komunikuje:

1. Muzeum Zoologiczne jest Instytucją niezależną od władz uniwersyteckich, to też punkt ten należy uważać, jako skierowany pod mylnym adresem.

2. Uwaga o załatwianiu „legitymacji czy czesnego", jak się wyraża autorka notatki, dowodzi nieznajomości procedury uniwersyteckiej, wszystkie bowiem formalności: prolongowanie dowodów osobistych, wykazów wykładów, biletów tramwajowych, test, opłat etc. załatwia student w jednym dniu między godz. 9 — 13 w terminie na jego życzenie wyznaczonym i uwidocznionym na specjalnej karcie opłat którą otrzymuje uprzednio do rąk własnych. Nadto w celu sprawnego załatwiania i unikania tłoku, wydaje się na każdy termin maximum 200 kart. Procedura ta wymaga jednorazowego zgłoszenia się studenta, sam zaś okres załatwiania formalności, który z powodu dużej ilości słuchaczów, bo bez mała 10.000, szczupłych lokali uniwersyteckich, oraz nielicznego personelu trwa przeszło dwa miesiące, istotnie absorbuje, lecz samą już administrację, nie zaś interesantów.

3. W sprawie wywieszania flag narodowych, Uniwersytet Warszawski, jako instytucja państwowa, stosuje się do istniejących w tej mierze przepisów.

Głosy Czytelników.

Inkwizycyjne metody Braci Św. Rodziny z klasztoru w Kazimierzu Biskupim.

Otrzymujemy następującą skargę:

Prastary klasztor w Kazimierzu Biskupim na Kujawach na początku dziejów odrodzonej Polski rozwarł gościnnie swoje podwoje przybyłym z Niemiec misjonarzom Św. Rodziny.

Kilka słów o zachowaniu się tych nowych gospodarzy klasztornych. Bracia Św. Rodziny założyli w klasztorze drukarnię i szkołę, która przygotowuje uczniów na przyszłych adeptów zakonu. Do uczniów stosuje się np. takie metody. Gdy przeor konwiktu, ks. Kuczewa, w r. ubiegłym przychwycił korespondencję jednego ze swych uczniów z niejaką p. M. z Kazimierza, udał się do prywatnego domu tej panny, spoliczkował ją i napluł jej w twarz, ucznia zaś tego wypędził z klasztoru podczas mroźnej, zimowej nocy. Ks. Kuczewa wiedział przytem, że chłopiec pochodzi z Niemiec, że nie ma w okolicy znajomych, którzyby mu dopomogli do powrotu do rodziców, ale cóż, księdzu chodziło o „zemstę" nad dzieckiem.

Niedawno zdarzył się wypadek podobny. Jeden z uczniów nawiązał korespondencję z 2-ma siostrami, pracownicami miejscowej poczty i niedługo potem wystąpił ze szkoły. Wówczas przeor konwiktu opublikował z ambony nazwiska „niegodziwych panien", wymyślając na nie w ordynarny sposób (jedna z tych panien jest organizatorką „Skauta" żeńskiego w Kazimierzu, chlubnie zapisaną w tutejszej pracy kulturalno - oświatowej). Gdy nazajutrz ojciec zelżonych panien udał się wraz z niemi do przeora o wyjaśnienia, ks. K. swoim zwyczajem, nim ojciec zdążył się zorjentować, spoliczkował je i plunął w oczy, a potem zręcznie zniknął. Jednocześnie podburzył zgraję wyrostków, aby obrzucali te panny błotem, pluli na nie i t. p. dlatego tylko, iż śmiały one korespondować z uczniami szkoły klasztornej. W rezultacie zgraja wyrostków wytłukła kamieniami okna w mieszkaniu tych „wyklętych", z których starsza kompromitowana w ten sposób na każdym kroku, zmuszona była po pewnym czasie wogóle rzucić pracę w miasteczku.

Czy w ten sposób postępuje się wobec dzieci i Bogu ducha winnych kobiet?

Jeszcze kilka słów o działalności ks. Kuczewy. Przed wyborami, agitując za „8", wysyłał on do okolicznych wiosek swoich uczniów, „polityków" na agitację. Z ambony głosił, że każdy obowiązany jest na spowiedzi wyznać na którą listę głosował. Jeśli głosuje na listę, nie poleconą przez niego, popełnia nieodpuszczalny grzech i nie może dostać rozgrzeszenia. Pewnej niedzieli ogłosił z ambony, że jeśli wieczorem spotka spacerujące „parki", będzie publikował nazwiska, lub na miejscu swą laską dokona sądu (!).

Warto, aby szerszy ogół poznał się z inkwizytorskiemi metodami misjonarzy Św. Rodziny.

P.

Ruch robotniczy

Z życia partji

PODATEK PARTYJNY.

Rada Naczelna na swojem posiedzeniu w dn. 10 i 11 marca r. b. powzięła w sprawie wymiaru podatku partyjnego następującą uchwałę:

Rada Naczelna uchwala: wymiar podatku partyjnego, przepisanego statutem i pobieranego za pomocą marek podatkowych będzie następujący:

Od zarobków do 500 tys. mk. miesięcznie — 500 mk.

Od 500 tys. mk. do 1 miljona mk. — 1000 mk.

Od 1 miljona do 1½ miljona mk. — 5000 mk.

Od 1½ do 2 miljonów mk. — 10.000 mk.

Bezrobotnych zwalnia się od podatku partyjnego.

Nadto Rada Naczelna uchwaliła wprowadzić podatek nadzwyczajny i to na rzecz C. K. W. od zarobków powyżej 2 miljonów mk. miesięcznie w następującym stosunku:

Od 2 do 3 miljonów mk. płaci się 2 proc. od każdej nadwyżki.

Od 3 do 4 miljonów mk. — 3 proc i t. d.

Cenę legitymacji part. podnosi się do 500 mk.

Uchwały dotyczące nowego wymiaru podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego wprowadza się w życie, począwszy od dn. 1 kwietnia r. b.

W wykonaniu powyższych uchwał ogłaszamy:

1) Podatek 500 mk. miesięcznie będzie pobierany za pomocą marek podatkowych *koloru czerwonego.*

Podatek 1000 mk. mies. będzie pobierany za pomocą marek podatkowych *koloru niebieskiego.*

Podatek 5000 mk. mies. będzie pobierany za pomocą marek podatkowych *koloru niebieskiego z literą „Z".*

Podatek 10.000 mk. mies. będzie pobierany za pomocą marek podatkowych *koloru niebieskiego z literą „N".*

2) Podatek nadzwyczajny bez jakichkolwiek potrąceń procentowych na rzecz Komitetów Okręgowych, wpłaca się wprost do Kasy C. K. W.

Wszystkie O. K. R.-y sporządzą spisy wraz z adresami towarzyszy podlegających temu podatkowi i prześlą do C. K. W.

3) Bezrobotni winni zarejestrować się w miejscowych organizacjach partyjnych i otrzymać w swoich legitymacjach członkowskich odnośną adnotację kasjera partyjnego.

4) Marki podatkowe 20 mk. i 200 mk. o ile nie zostaną w Okręgach przed 1-ym kwietnia wykupione — należy przesłać do C. K. W. dla wymiany na marki niniejszą uchwałą przepisane.

C. K. W. P. P. S.

Dzielnica Wola-Czyste. W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolską 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. W poniedziałek d. 26 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło włókniarzy P. P. S. We wtorek dn. 27 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, ul. Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy

Baczność włókniarze! W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic z fabryk włóknistych w Warszawie, które zostały zamknięte. oraz tych, które wymówiły pracę robotnikom.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Warecka 7 m. 4. Bibljoteka Związku od dnia 27 b. m. do dnia 5 kwietnia r. b. włącznie z powodu ferji świątecznych będzie nieczynna.

Jutro, punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku. Ze względu na ważność spraw, członkowie zarządu proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Strajk krawiecki we Lwowie. Z powodu strajku robotników krawieckich wzywa się wszystkich robotników z okolicy Lwowa, ażeby żadnej roboty od majstrów krawieckich nie przyjmowali.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt tow. Żerkowskiego. Dnia 26 marca (poniedziałek) o godz. 7½ wieczor. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) Wydział Kobiecy organizuje odczyt z przeźroczami tow. Żerkowskiego: „O kooperacji w Anglji i Belgji".

Towarzysze i Towarzyszki proszeni są o liczne przybycie, oraz o przyprowadzenie gości.

Życie gospodarcze.

POŚWIĘCENIE GMACHU P. K. O.

Wczoraj w południe odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu P. K. O. przy ulicy Jasnej nr. 9 w obecności przedstawicieli Sejmu i Senatu z marszałkami na czele, przedstawicieli Rządu z premjerem Sikorskim na czele, przedstawicieli instytucji finansowych, gospodarczych, społecznych, prasy i t. p.

Z przemówienia, które wygłosił prez. P. K. O., p. Linde, wynika, że liczba uczestników obrotu w P. K. O. wzrosła w ciągu 4-ch lat pracy z 4.685 do 31.000. Wkłady na kontach wzrosły z 298 miljonów do 75 miljardów, obroty zaś w ostatnim roku prawie trzykrotnie przewyższyły sumę emitowanych przez Państwo banknotów. Obroty gotówkowe wynosiły w 1922 r. 15% ogólnej sumy banknotów w obiegu.

Minister skarbu, Grabski, zaznaczył, że P. K. O. przyczynia się do mnożenia oszczędności, która jest tak pożądana dla sanacji skarbu.

W nocy na 25 paźdz. wojska bolszewickie zajmują mosty, elektrownię, telegraf. Próżno *faktyczny inspirator Kiereńskiego — Goc* — próbuje walczyć. Już bolszewicy ostrzeliwują Pałac Zimowy, gdzie rząd szuka ucieczki.

Tymczasem rozpoczyna się w Instytucie Smolnym zjazd Sowietów. Zjechało się 663 delegatów. Przewodniczy tryumfujący Kamieniew, bolszewik. Lewi eserzy opuszczają swoją starą partję i popierają zwycięzców-bolszewików. Próżno protestuje przeciwko bolszewickiej taktyce bundowiec Abramowicz, próżno protestują Martow i eserzy. Mstisławskij siedzi w Prezydjum i wykpiwa Abramowicza, iż ten „*tańczy*" na swem miejscu — z bólu...

Wreszcie *piąta data, 5 stycznia 1918 r.* Rozpędzenie Konstytuanty, pogrzeb demokracji. Eserzy mają w Konstytuancie większość. Bolszewik Swierdłow zagaja w imieniu bolszewickiego rządu i ultymatywnie proponuje Konstytuancie stanąć na stanowisku bolszewickiem. Wybory przewodniczącego — eserzy proponują Czernowa, bolszewicy z lewymi eserami — lewą esetówkę Marję Spirydonowównę. Obrany zostaje Czernow, — ten „fanfaron", jak go przezywa Mstisławskij. 244 gł. za Czernowym, 153 za Spirydonówną. Losy nieszczęsnej Konstytuanty przesądzone.

Napróżno Czernow swej mowie starał się nadać możliwie lewicowy charakter. Od bolszewików przemawia Bucharin, jawnie licząc na zdobycie sobie sympatji galerji, gdzie zebrali się — uzbrojeni żołnierze i marynarze bolszewiccy. W duchu bucharinowskim przemawia także lewy eser Steinberg, żądając od Konstytuanty podporządkowania się bolszewikom.

Punktem kulminacyjnym posiedzenia była mowa mieńszewika *Ceretellego.* Zrobiła ogromne wrażenie. Nawet M. nie może ukryć swego wielkiego szacunku dla C. Powiada, iż nawet krzyczący i śpiewający bolszewicy byli zmuszeni do słuchania. A gdy Ceretelli, nagle przerywając swą mowę, zwrócił się do bolszewika Wołodarskiego, który siedział przy trybunie i przerywał mu, — ze słowami:

— *Ale wy, obywatelu Wołodarskij, swych zbrodni nie odkupicie!* —

wówczas cała sala nagle zamarła, a sam W. nie mógł bladym uśmiechem zamaskować swego niepokoju... Taka w mowie C. brzmiała „niezłomna wiara w słuszność swych słów i swego wyroku" (str. 152).

Bolszewicy opuszczają posiedzenie, za nimi zaś podąża niebawem ich lewicowo-eserowski ogonek. Czernow usiłuje dalej prowadzić obrady. Nad ranem marynarz Żeleźniak kategorycznie oświadcza Czernowowi:

— *Warta znużona. Proszę opuścić salę posiedzeń!...*

Bezsilna „Konstytuanta" rozchodzi się do domów. Demokracja pogrzebana na długie lata.

Tak w pięciu szkicach Mstisławskiego przechodzi przed nami obraz rewolucji rosyjskiej — od carskiego samodierżawia do „Komisarodierżawja". Szybko okwitły kwiaty rewolucji lutowej. Dziwaczne, „lewo-eserowskie" oświetlenie faktów przez autora jeszcze bardziej potęguje ponure wrażenie tych szkiców.

Kazimierz Czapiński.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państwowego Inst. Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17.6, najniższa 2.2.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Ciepło, pogodnie w Polsce wschodniej, wzrost zachmurzenia na zachodzie, słabe wiatry lokalne.

Święta wielkanocne w urzędach państwowych. Z okazji świąt wielkanocnych w dn. 30 b. m. służbowe zajęcia w urzędach państwowych trwać będą do godziny 12-ej w poł., począwszy zaś od wielkiej soboty, oraz 1 i 2 kwietnia dnie te będą wolne od zajęć urzędowych. W związku z okresem świątecznym wydano zarządzenia dozwalające udzielania personelowi urzędniczemu i wojskowym urlopów świątecznych od 29 do 1 kwietnia włącznie. Ilość jednak urlopowanych nie może przekraczać 50% ogólnego stanu urzędników.

Rozszerzenie sieci telegraficznej. W urzędzie pocztowo - telegraficznym Jasienów Górny (powiat Kosów) i w agencjach pocztowych Jody (powiat Dzisna), Mosty (pow. Grodno) i Trawniki (pow. Lublin) zaprowadzono służbę w pierwszym telefoniczną, a w pozostałych trzech telegraficzną i telefoniczną.

Komunikacja lotnicza. Ministerjum Poczt i Telegrafów komunikuje: Przesyłki poczty lotniczej, przeznaczone dla odbiorców w kraju i zagranicą, podlegają przy nadaniu, oprócz innych opłat według taryfy, opłacie za pospieszne doręczanie. Wszystkie przesyłki poczty lotniczej będą tedy doręczane w miejscowym okręgu doręczeń przz umyślnego posłańca. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem 1-go kwietnia r. b.

Egzaminy oficerów marynarki. Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że egzamina w Szkole Morskiej w Tczewie na kapitanów dalekiej i małej żeglugi oraz mechaników okrętowych, rozpoczną się 5 kwietnia, ukończenie egzaminów przewidywane jest 22 kwietnia. Egzamina wstępne do Szkoły Morskiej rozpoczną się 24 kwietnia przyczem dn. 23 kwietnia odbędą się oględziny lekarskie przed Komisją specjalną. Bliższe szczegóły otrzymać można na bezpośrednie zwrócenie się do Szkoły Morskiej w Tczewie.

Zamek Królewski. Arrasy jagiellońskie i widoki starej Warszawy, pędzla Canaletta, wystawione są w dalszym ciągu na widok publiczny w salach Zamku Kr. Obrazy Canaletta rozmieszczono w „Sali Prospektowej", zwanej Salą Canaletta, gdzie jest właściwe ich miejsce, gdyż dla tej właśnie sali zamówił je Stanisław August. Pomimo ważnych robót konserwatorskich w Sali Rycerskiej, które właśnie są w toku, wszystkie sale, wraz z Rycerską, dostępne są stale dla zwiedzających (codziennie od godz. 10 do 15, w niedziele od 11 do 14), zarówno jak najstarsza, gotycka część Zamku, gdzie badania architektoniczne przynoszą coraz to nowsze i ciekawsze wyniki. Ofiary na dalsze prace zabytkowo - konserwatorskie przyjmuje zarząd Zamku Kr.

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec oczekiwanego zwiększenia się ruchu osobowego z okazji nadchodzących świąt Wielkanocnych uruchomione zostaną następujące pociągi dodatkowe:

1) odchodzące z dworca Głównego w Warszawie: we czwartek, 29 marca, r.b. pośp.: Nr. 903-bis o godz. 19 m. 25 do Lwowa; w piątek, 30 marca: pośp. Nr. 1-bis o g. 14 m. 40 do Krakowa, osob. Nr. 13-bis o g. 18 do Krakowa, pośp. Nr. 903-bis o g. 19 m. 25 do Lwowa; w sobotę, 31 marca : osob. Nr. 11-bis o g. 9 m. 30 do Częstochowy, pośp. Nr. 1-bis o g. 14 m. 40 do Krakowa; w poniedziałek i wtorek, 2 i 3 kwietnia: pośp. Nr. 903-bis o g. 19 m. 25 do Lwowa.

2) z dworca Gdańskiego w Warszawie: w piątek, 30 marca: osob. Nr. 921-bis o g. 12 m. 30 do Lwowa, osob. Nr. 913-bis o g. 17 do Krakowa, w sobotę, 31 marca: osob. Nr. 921-bis o g. 12 m. 30 do Lublina, osob. Nr. 913-bis o g. 17 do Kielc, w poniedziałek, 2 kwietnia: osob. Nr. 923-bis o g. 23 m. 20 do Lwowa, we wtorek, 3 kwietnia: osob. Nr. 921-bis o g. 12 m. 30 do Lublina, osob. Nr. 913-bis o g. 17 do Kielc, osob. Nr. 923-bis o g. 23 m. 20 do Lublina, w środę, 4 kwietnia: pośp. Nr. 921-bis o g. 12 m. 30 do Lublina.

Pociągi powyższe, odchodzące z dworca Głównego, będą wyprawiane z wagonami 1, 2 i 3 klasy, a odchodzące z dworca Gdańskiego z wagonami tylko 3 klasy.

Z Tow. Gniazd Sieroczych. Brak pomieszczenia nie pozwala T-wu Gniazd Sierocych rozwinąć działalności tak, jak tego życie wymaga. Ma wprawdzie Tow. przygotowane plany, nowej 3-piętrowej oficyny własnego domu, Leszno Nr. 11, zapisanego Towarzystwu, ale brak gotówki nie pozwala na podjęcie tej budowy. Wobec tego T.G.S. szuka kapitalisty-lokatora, któryby zgodziłby się do spółki z T.G.S. dom pobudować i użytkować część jego przez lat 10 — 20, odpowiednio do włożonego kapitału. Zainteresowani znaleźć mogą stosunkowo piękne mieszkania lub apartamenty biurowe, a Towarzystwo uzyskałoby możność rozszerzenia swej pracy. Zarząd T.G.S. mieści się na Wilczej Nr. 2, tel. 248-13.

Kursy Pszczelnicze. Termin otwarcia wykładów na miesięcznych kursach pszczelniczych, organizowanych przez Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych, ustalono na dzień 23 kwietnia. Wykłady odbywać się będą w sali T-wa Ludowego Przemysłu, Tamka Nr. 1, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 7. Zapisy na kursy przyjmuje

się nadal w Instruktoracie Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych R. P. — Dobra 52/54, telefon 62-38, gdzie też udzielane są wszelkie informacje dotyczące kursów.

Ulgi pocztowe. Ministerjum Poczt i Telegrafów przyznało w wewnętrznym ruchu pocztowym ulgę w wysokości 50% od normalnej taryfy opłat od wagi dla paczek pocztowych, zawierających urzędowe wydawnictwa polskie dla państw zagranicznych, przesyłanych przez instytucje rządowe i naukowe w kraju pod adresem Bibljoteki Ministerjum Spraw Zagranicznych (Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw) w Warszawie oraz dla paczek pocztowych, zawierających urzędowe wydawnictwa zagraniczne dla Polski, przesyłane przez Bibljotekę Ministerjum Spraw Zagranicznych pod adresem powyższych instytucji w kraju. Na paczkach zamiast znaczków pocztowych umieszczać należy napis: „Opłata zniżona na podstawie rozporządzenia Ministerjum Poczt i Telegrafów z dnia 6 marca 1923 r. L. 996/V", zaś obok powyższego napisu instytucje rządowe i naukowe, posługujące się pieczęcią urzędową, powinny umieszczać jej odcisk.

Kursy skarbowe dla zdemobilizowanych oficerów. Ministerjum Skarbu organizuje kurs, poświęcony specjalnie opłatom stemplowym, dla 30 uczestników, wśród których pierwszeństwo przysługuje zdemobilizowanym oficerom, poleconym przez Referat Pomocy. Kurs odbywać się będzie w Warszawie od 16 kwietnia do 23 czerwca b. r. Kandydaci winni przedstawić świadectwo dojrzałości. Dla niezamożnych przewidziane są zasiłki. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminów kandydaci otrzymują posady urzędników skarbowych X kategorji. Bliższe szczegóły w Referacie Pomocy dla zdemob. oficerów Minist. Pracy i Op. Społ.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„O kremacji i krematorjach". Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz., w sali Stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich (ul. Królewska nr. 16, I piętro) odbędzie się odczyt ob. M. Bnickiego p. t. „O kremacji i krematorjach". Wstęp wolny.

Stow. Polsko - Francuskie. W poniedziałek, dn. 26-go b. m., o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Stowarzyszeniu Polsko - Francuskiem (Nowy Świat 67), odczyt prof. Antoniego Górskiego p.t. „Zbliżenie przez prawo". Po odczycie odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków S. P. F.

Zjazd chemików i fizyków polskich. Polskie Towarzystwo Chemiczne zainicjowało I Zjazd Chemików Polskich. Komitet organizacyjny Zjazdu zwołuje Zjazd do Warszawy na 3 — 6 kwietnia r. b., w którym to czasie zgromadza także Polskie Towarzystwo Fizyczne I Zjazd Fizyków Polskich.

ZABAWY.

Zabawy na rzecz Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie Ratunkowe, chcąc zasilić swoje fundusze, organizuje na nadchodzące święta Wielkiej Nocy: niedziela, poniedziałek, 1-go i 2-go kwietnia dwie wielkie zabawy w salach kino-teatru „Colosseum", Nowy Świat 19. Szczegóły programu zabaw, który będzie podzielony na dwie części, t. j. od 3-ej popoł. do 8-ej wiecz. dla dzieci i od 8-ej wiecz. do 5-ej rano dla dorosłych, będą podane po ustaleniu komisji organizacyjnej.

WYPADKI.

Śmiertelne przejechanie. 27-letni Henryk Zieliński, ustawiacz kolejowy (P. Kazimierza Wielkiego 10), który był przejechany przez parowóz na V posterunku kolejowym dworca głównego towarowego i doznał obcięcia lewej nogi i zmiażdzenia prawej stopy, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Kradzieże. Z pomocą wybicia szyby w oknie i wyłamania lufcika dostali się złodzieje do lokalu wystawy starożytności i sztuki, należącego do Gustawa Soubise - Bissiera (archeologa) przy ul. Krak. - Przedmieście 30, i z dwuch oszklonych gablotek ukradli sto sztuk różnych orderów masońskich, bronzowych, złoconych wartości 6 miljonów mk.

Ostrożnie z myciem okien! W ostatnich dniach wydarzyły się wypadki spowodowane nieostrożnością przy myciu okien na wyższych piętrach. Ponieważ okres nastającej wiosny i zbliżających się świąt pozwala przypuszczać, że mycie okien będzie odbywać się masowo w dalszym ciągu, przeto komenda policji zwraca uwagę mieszkańców, aby dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków przy myciu okien zachowywali jaknajdalej idącą ostrożność, jak np. umocowywanie myjących okna na linach.

Koń pod tramwajem. Na ul. Grójeckiej przed domem nr. 16, wskutek zderzenia się z wozem, dostał się pod elektrowóz linji nr. 7 koń, należący do Stanisława Górskiego (Orzeszkowej 4). Po wydobyciu przez Pogotowie ratunkowe okazało się, że koń poważniejszych uszkodzeń nie odniósł.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Żelaznej przed domem nr. 65 pod tramwaj linji „okólnej", idący od strony ul. Złotej w stronę Leszna, dostał się 6-letni Josek Hofman (Żelazna 58). Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy dwie rany tłuczone głowy, przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala dziecinnego na ul. Śliską.

Z sądów.

Oszustwa za pomocą frachtów kolejowych.

W sprawie o szereg oszustw za pomocą fałszowanych frachtów kolejowych, o której pisaliśmy w piątkowym numerze, sąd okręgowy, w składzie sędziów: Kozakowskiego (jako przewodniczącego), Laskowskiego i Brandta, przy udziale pprokuratora Biejata, po 3-dniowej rozprawie, przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, ekspertów i przemówień stron, ogłosił w sobotę o godz. 3-ej nad ranem

wyrok,

skazujący „inż." Stanisława Malczewskiego i Mojżesza Wolfsona - Wolfowicza na 3 lata więzienia, z zasądzeniem od nich około 12-tu miljonów marek tytułem zwrotu wyłudzonych od różnych kupców i banku kupieckiego łódzkiego sum. Juljana - Joela Korngolda i Jana Rotengrubera sąd uniewinnił.

Co do Malczewskiego, pozostającego dotąd na wolności za kaucją, zarządzono natychmiastowe zaaresztowanie go. Wolfson - Wolfowicz pozostaje w areszcie śledczym od 1½ roku, t. j. od chwili ujęcia go i sprowadzenia z Wiednia.

Teatr i muzyka.

Z OPERY.

Staranność ostatnich przedstawień („Eug. Onegin", „Hugonoci", „Madame Butterfly") pod znakiem zapytania. — P. Jefimcewa.

Na przedstawieniu „wznowionych" „Hugonotów" nie byłem obecny, ale podobno niewiele straciłem. Staranność nie jest widocznie w tym czasie największą troską kierownictwa pierwszej polskiej sceny operowej. Bo o ostatnim przedstawieniu „Eug. Onegina" dochodzą słuchy, że pod względem obsady i wystawy czyniło wrażenie zupełnego zlekceważenia sobie publiczności. Chodziło w danym razie o przedstawienie „Międzyzwiązk. Komisji kultur-artystycznej".

Jeśli opera w ten sposób będzie pojmowała swój obowiązek wobec szerokich sfer, które ta Komisja reprezentuje, a mam grube podejrzenie, że nie dyrekcji artystycznej znać w tem rękę — to niech się nie dziwi, że ta lekceważona przez nią publiczność masowo zacznie od niej konsekwentnie stronić i niech nie wyciąga dłoni po miljonowe subsydja rządowe, w czem jeszcze niedawno pomagali jej skutecznie posłowie robotniczy. Za rzecz już drugorzędną uważam, że z punktu widzenia polityki finansowej są to też kalkulacje o horyzoncie wcale nie szerokim. „Teatr Polski" żyje bez subsydjów, jest jednym z najlepszych teatrów Polski, a z pewnością nie ostatnim wśród najlepszych europejskich, istnieje, ba! prosperuje dobrze przy najwyższym i *najkosztowniejszym* poziomie przedstawień, przy cenach wyższych niż operowe (zazwyczaj i gdzieindziej rzecz niebywała, aby dramat był droższy od opery!!), a przecie jednocześnie zajmuje wobec każdej akcji, mającej na celu uprzystępnienie sztuki szerokim sferom — jaknajkulturalniejsze, najlojalniejsze stanowisko.

Na ostatniem przedstawieniu „Madame Butterfly" to nie przygotowanie dostateczne, niedopatrzenie reżyserji — było również widoczne. Cały pierwszy akt wlókł się, a nawet rozłaził się, jak nienaoliwiony. Pinkerton ze swoim przyjacielem zamiast słuchać pieknych chórów, coprawda prawie że niewyraźnych, z poza sceny — podczas równoczesnego intermezzo orkiestrowego — prowadzili sobie na przedzie sceny pogawędkę, która zdawała się interesować ich więcej, niż właściwa akcja. Znudzenie wyzierało wogóle z każdego słowa i gestu p. Dobosza.

Debiut p. *Jefimcewej* nie znalazł więc zbytnio korzystnej oprawy. Niemniej artystka przedstawia się sympatycznie. Posiada piękny liryczny wysoki sopran, którym włada dobrze. Pod względem aktorskim znać było pewne nieoswojenie się ze sceną, być może, że to wrażenie po dalszym występie — p. Jefimcewa ma ukazać się jeszcze w „Cyganerji" — poprawi się.

QUI PRO QUO.

I to i owo i tu i tam.

Obecny program w Qui pro Quo jest bardzo wesoły — i bardziej, niż zwykle „lekkomyślny". Uśmiać się można, ale niektóre dowcipy są nieco tłuste i niezawsze smaczne, naogół jednak na premjerze bawiono się dobrze.

Najlepsza bezwarunkowo jest parodja Violetty, doskonale wypadła również pomysłowa inscenizacja znanej suity Griega „Peer Gynt".

Wybuchy śmiechu witały każdorazowe pojawienie się pana Toma, który w świetnym prologu jak i każdorazowych wystąpieniach wykazał świetne, jak zawsze, opanowanie roli i subtelną grę.

Z artystów na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Ordonówna i p. Chaveau, w wysokim stopniu posiadająca talent odtwarzania karykatur.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Cyganerja" z p. Jefimcewą.

Teatr Rozmaitości. Dziś i dni następnych komedja Winawera „R. H. Inżynier".

Teatr Reduta. Dziś „Judasz".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kopciuszk".

Teatr Polski. Dziś „Samum".

Teatr Mały. Dziś „Szkoła Kokot".

Teatr Komedja. Dziś „Osobna sypialnia".

Teatr Nowości. Dziś „Narzeczona Lukullusa".

Teatr Nowy. Dziś „Królowa fal".

Teatr Praski. Dziś „Głośna sprawa".

Koncert wielkotygodniowy. Dn. 27 b.m. odbędzie się w Konserwatorjum koncert religijny, urządzony staraniem prof. M. Sobolewskiej. Wykonane zostaną utwory Palestriny i Pergolesego („Stabat Mater") — siłami uczennic szkoły p. Sobolewskiej, orkiestry pod dyrekcją p. Sielskiego i prof. Surzyńskiego (organy).

Widowisko Wielkanocne w Reducie. Teatr Reduta na okres wielkanocny przygotowuje widowisko p. t. „Wielkanoc, czyli Historja o Męce Najświętszej i Chwalebnem Zmartwychwstaniu Pańskiem". Tekst na podstawie sławnego misterjum Mikołaja z Wilkowiecka (XVI w.), dewocji i officjów wielkotygodniowych, zwyczajów ludu polskiego oraz innych zabytków teatru religijnego, ułożył i do użytku scenicznego przystosował L. S. Schiller. Akcja rozgrywa się na tle dekoracji, w skrócie odtwarzających scenę dawnych widowisk religijnych wraz z Niebem i Piekłem.

Instytucje wychowawcze, związki zawodowe i kulturalne i t. p., pragnące zakupić przedstawienia po cenach ulgowych, zechcą od dnia dzisiejszego zgłaszać zamówienia do administracji Reduty w godzinach od 4-ej do 5-ej popoł.

Teatr dla dzieci w Teatrze Polskim. Najbliższe przedstawienie dla dzieci, zorganizowane przez Międzyzw. Kom. Kult.-Art., odbędzie się w drugi dzień Wielkiejnocy, t. j. dnia 2 kwietnia o godz. 12 w poł. w Teatrze Polskim. Na afiszu 4-aktowa sztuka J. Porazińskiej „Baba Jaga". Bilety są do nabycia w Biurze Kom. Międzyzw. od 2000 mk. od godz. 4 — 7 wiecz. (Bracka 18 m. 5).

Sport.

Nowy mistrz świata.

Jak już pisaliśmy, niedawno w spotkaniu, odbyło się w Dublinie, Irlandczyk Mac Tique pobił Battling Siki'ego. Wobec tego tytuł mistrza świata w boksie przypadł Mac Tique'owi, którego niedawno wyzwał na mecz Carpentier, niefortunny przeciwnik Battling Siki'ego.

Zawody piłki nożnej w Hiszpanji.

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Barcelonie ostateczną walkę o mistrzostwo Hiszpanji między dwoma rywalami „Barceloną" i „F. C. Europą". Mecz dał wynik remisowy 2 : 2 (1:1). Ponieważ jednak „F. C. Europa" zdobyła w poprzednich walkach większą ilość bramek, więc przyznano jej tytuł mistrza Hiszpanji na r. 1923.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro, Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.